

Lustro Szkoły

Gazeta internetowa PSP w Natolinie

Nr 2/2014

W numerze:

Wywiad numeru

Dyrektor naszej szkoły - Pani Anna Ostrowka - w natłoku obowiązków znalazła chwilę na rozmowę z nami. Przygotowałam mnóstwo pytań, ale udało się zadać zaledwie kilka.

Więcej - str. 2

Detektyw donosi

Ach, te nasze mobilne nowości, które nosimy do szkoły! Ale do czego są one nam potrzebne bez szkolnego wi-fi? Tego, niestety, strzeże tajne szkolne hasło. Caramba ...

Więcej - str. 3

Multimedia i nie tylko

"Trawnik" oraz "dwaj Wojtkowie" proponują na wakacje książkę, film, kilka ciekawych stron w sieci oraz udzielają ciekawej porady technicznej na temat Androida.

Więcej - str. 3

Nasza twórczość

Zapraszamy na ciąg dalszy opowiadania Mateusza Kłody "Złote Miasto" oraz "Opowieści z dreszczykiem"

Więcej - str. 5

A ponadto...

Nasi dziennikarze o nudzie i szkole, wakacjach, próbnym sprawdzianie szóstoklasisty, wycieczce do "Kopernika". Zobaczmy co poleca Marta w kuchni, a Klaudia w modzie. I oczywiście fakty, ankiety i sondy.



Redakcja "Lustra..." wita Was już w wakacyjnym nastroju, chociaż do końca roku szkolnego zostało jeszcze trochę czasu.

Wstępniak

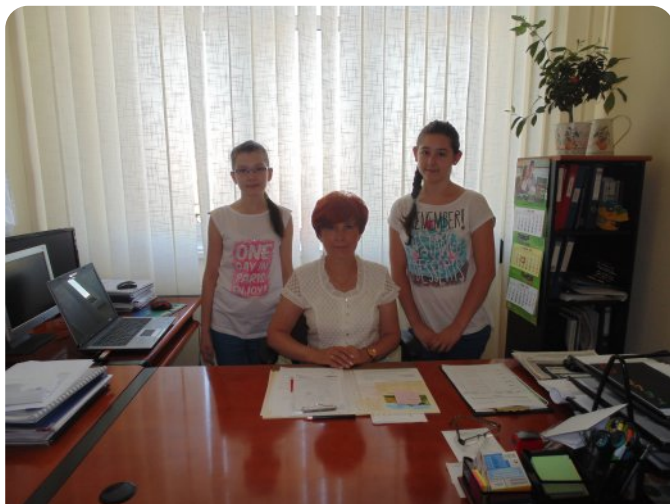
Hejka, tu naczelna „Lustra Szkoły” (na zdjęciu jedyna w okularach przeciwsłonecznych). Jest to drugi, a zarazem ostatni numer naszej gazety. W tym numerze znajdą się informacje z marca, kwietnia, maja i „kawałka” czerwca.

Mam nadzieję, że pierwszy numer „Lustra...” podobał się. Smakowało „Kulinarne co nieco” ? Rozwiązaliście krzyżówkę? Jeśli wyszło Wam hasło : „DYSKOTEKA” to krzyżówkę wypełniliście dobrze. Podobały się fotorelacje? Jak tak, to bardzo się cieszę, że nasza ciężka praca nie poszła na marne . W nowym numerze znajdziecie m.in.: fotorelacje z Dnia Teatru, nowe przepisy, modowe słówko , nowe fakty, sondy i nie tylko. Mam nadzieję, że w nowym roku szkolnym znowu się spotkamy. Życzymy Wam udanych Wakacji.

Wakacje to najpiękniejsze słowo dla każdego ucznia. To czas wolny od szkoły. Czas bez nauki, bez stresu. Najlepszy moment na spędzenie czasu z rodziną czy znajomymi. Każdy uczeń jest wtedy szczęśliwy i radosny. Można wtedy długo przebywać na powietrzu nie martwiąc się że „JUTRO DO SZKOŁY,,. Ja mam zamiar w te wakacje porządnie się wyspać i odpocząć . Mam zamiar opychać się lodami i owocami (truskawkami, czereśniami). Również Wam tego życzę. Pa ;*

Naczelna „Lustra...”
Weronika Szczęśna

Wywiad numeru



Lustro Szkoły: Czy mogłaby Pani powiedzieć nam, czym zajmuje się dyrektor szkoły? Na czym polega Pani praca?

Pani Dyrektor: Przede wszystkim zarządzam szkołą, muszę czuwać nad bezpieczeństwem uczniów, dbać o nauczycieli, robić wszystko, abyście dobrze się tu czuli, mogli rozwijać swoje pasje, zainteresowania. Pomoce dydaktyczne, w jakie wyposażona jest szkoła to również domena dyrektora szkoły. Moim zadaniem jest również obserwowanie pracy nauczycieli, jak i uczniów, na lekcji, muszę znać się na finansach, no i oczywiście zajmuję się wszelkimi sprawami administracyjnymi. Ponadto wciąż się dokształcam, jeżdżę na szkolenia, konferencje, czytam wszystkie nowe przepisy oświatowe, kończę dodatkowe studia podyplomowe. Lubię to, ta praca to moja pasja.

L.S.: Czy jest coś, co chciałaby Pani jeszcze zmienić w naszej szkole, a czego na pewno nie zmieniałaby Pani?

P.D.: Staram się realizować marzenia uczniów, to Wy jesteście motorem moich działań. Wasze marzenia stają się moimi. A Wy chcecie na przykład radiowęzeł, więc robię wszystko, aby był. A ja marzę jeszcze o świetlicy z prawdziwego zdarzenia szafkach dla wszystkich. A tak po cichu to marzy mi się, aby nasi chłopcy, byli bardziej dżentelmeny w stosunku do koleżanek - np. żeby przepuszczali je w drzwiach. Może jak chłopcy przeczytają ten wywiad, to spełnią moje pragnienie?

L.S.: Co uważa Pani za swój największy zawodowy sukces?

P.D.: Po wielu latach pracy w szkole dostałam najwyższą nagrodę, jaką może otrzymać nauczyciel - Medal Ministra Edukacji Narodowej, a dwa lata temu dostałam Medal Komisji Edukacji Narodowej. To są dwa najwyższe odznaczenia w oświacie. To bardzo miłe, bo oceniał mnie ktoś patrząc z boku na moją pracę - rodzice, uczniowie, władze, z którymi współpracowałam. I to jest wielka satysfakcja i sukces, że moja praca została dostrzeżona. Byłam bardzo wzruszona.

L.S.: Jakie są Pani odczucia po tegorocznych wynikach testu szóstoklasisty w naszej szkole?

P.D.: Przede wszystkim radość i duma. Jesteśmy jako szkoła podstawowa na pierwszym miejscu w gminie! Marzyłam, żeby wyniki były wyższe niż ostatnimi laty. I robiliśmy wszystko, żeby tak się stało. Z nauczycielami analizowaliśmy sprawdziany z ubiegłych lat, ponadto na terenie szkoły w ramach projektu unijnego "Szkoła Równych Szans" prowadzone były zajęcia wyrównujące braki z języka polskiego, angielskiego, matematyki. To jest ogromny sukces i pierwszy krok, żeby było coraz lepiej.

L.S.: Jaki był Pani ulubiony przedmiot, kiedy chodziła Pani do szkoły?

P.D.: Oczywiście matematyka! Miałam w podstawówce matematyczkę, panią Traczyk, która była bardzo sroga, wymagająca, ale potrafiła fantastycznie tłumaczyć i to ona zaszczepiła mi miłość do matematyki, później w "Chałubińskim" moja pasja została podsycona przez kolejnego srogiego, ale równie cudownego matematyka, pana Dębskiego. Jestem typem, który lubi przedmioty ścisłe, pewnie w genach trochę odziedziczyłam tę miłość. Moi rodzice też byli po trosze umysłami ścisłymi.

L.S.: Jak Pani spędzała wolny czas, kiedy była w naszym wieku, a teraz jak spędza najchętniej?

P.D.: Dużo czasu spędzałam na czytaniu książek - najpierw czytali mi rodzice, później sama. A na podwórku - gra w klasy, w gumę, zabawa w podchody i szalone jazdy na rowerach z chłopakami. A teraz najchętniej spędzam czas na mojej ukochanej działce, sadzę, plewię, podlewam, spaceruję, jeżdżę na rowerze.

L.S.: Czy ma Pani swoją ulubioną książkę, film?

P.D.: Film pt.: "Noce i dnie". Urzeka mnie w nim wszystko - mocno poruszona kwestia patriotyzmu, miłość sceneria, muzyka. Jeśli chodzi o książki, często wracam do "Świata Zofii". Jest ona o 14-letniej dziewczynce, poznającej świat, ale w bardzo specyficzny sposób. Polecam.

L.S.: Jak zaplanowała Pani już wakacyjny odpoczynek?

P.D.: Czas mojego odpoczynku jest związany z harmonogramem powstawania placu dla dzieci na terenie Naszej szkoły, ale może pod koniec lipca uda mi się zrobić rodzinny wypad nad morze lub na Mazury. To będzie na pewno aktywny wypoczynek, bo taki preferują moi panowie - mąż i syn.

L.S.: Co chciałaby Pani przekazać naszym czytelnikom na nadchodzący wakacyjny czas?

P.D.: Wszystkim uczniom życzę słonecznych, bezpiecznych wakacji, niech będą one pełne niezapomnianych wrażeń, nowych przyjaźni. Wracajcie pełni sił, energii i zapału do nowej pracy oraz nauki.

L.S.: Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Rozmawiała Ada Leszczyńska
w asyście Oli Markowskiej.

Detektyw donosi

Ach , te nasze mobilne nowości, które nosimy do szkoły! Ale do czego są one nam potrzebne bez szkolnego wi-fi? Niestety, strzeże go tajne szkolne hasło. Caramba! Sprawdzenie tysięcy, milionów możliwych kombinacji! Dużo czasu zajęłoby jego odgadnięcie. Jednak jest w naszej szkole ktoś taki, kto bez problemu odgaduje hasła. Niestety, nie daje się zdemaskować. Sprytnie się maskuje swoimi ocenami, które nie są zbyt zadowalające. Nikt nawet nie przypuszcza, że to ON właśnie jest Wielkim Szkolnym Łamaczem. To znaczy wśród uczniów jest rozpoznawalny, ale Grono wciąż zachodzi w głowę - skąd znamy hasło, przecież pani od informatyki zmienia je tak często. My wiemy, ale nie zdradzimy, dlaczego? Przecież to proste!!

Jako detektyw mam prośbę. Chciałabym, aby każdy z was miał oczy i uszy szeroko otwarte. Wszystko co wyda wam się ciekawe i warte podzielenia się z innymi przesyłajcie na naszą pocztę: lustrzszkoly@gmail.com.

Życzę wam szczęśliwych i pełnych radości wakacji.
Ola Markowska

Multimedia i nie tylko...

Tu Wojtek Czewiński witam ponownie w „Lustrze”, dziś zaprezentuję sposoby, jak odzyskać system Android.

Gdy zapomnicie wzoru, kodu, hasła lub telefon się całkowicie zablokuje:

1. Wyłączamy telefon.
2. Przytrzymujemy przyciski strony głównej + zasilania + przycisk, którym się pogłaśnia(vol up).
3. Gdy pojawi nam się logo smartfonu puszczaamy przycisk zasilania.
4. Resztę puszczaamy, gdy pojawi nam się logo Androida.
5. Chwilę czekamy.
6. Pojawia nam się takie menu:

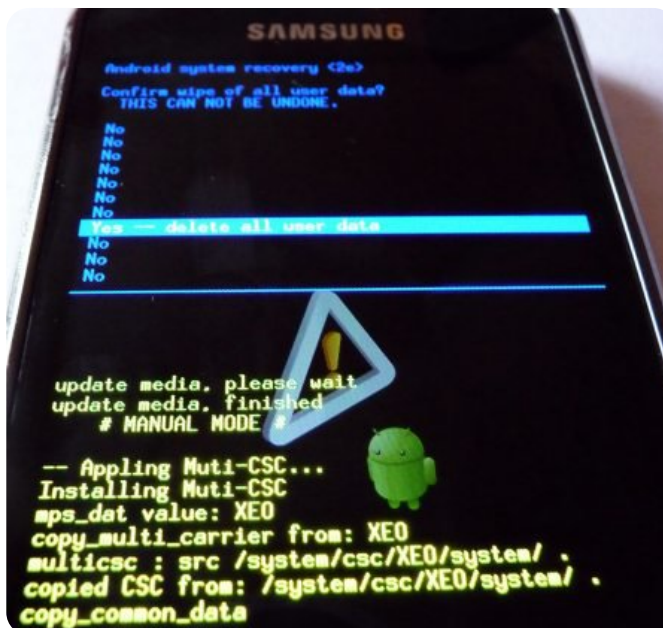
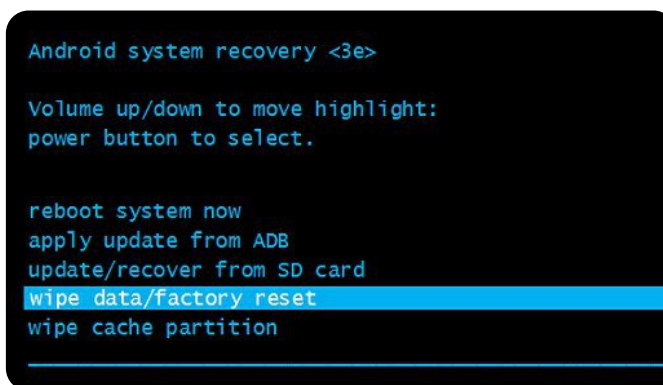
```
Reboot system now
Apply update from ADB
Apply update from extrenal storage
Wipe data/factory reset
Wipe cache partition
Apply update from cache
```

7. Wybieramy Wipe data/factory reset.
 8. Później wybieramy Yes-delete all user data.
 9. Telefon nam się resetuje oraz ponownie uruchamia.
- Uwaga!!! Poruszamy się w tym menu przyciskami Vol Up/Vol Down.

Telefon działa jak nowy!!!

ALE WSZYSTKO, CO POKAZAŁEM W TYM PORADNIKU, ROBICIE NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Nigdy nie odnotowano uszkodzeń telefonu.



"Trawniki" czyta

Dzisiaj polecam świetną książkę na wakacyjny czas **Veronici Roth's – pt.: Niezgodna** - gatunek s-f. To, następna miłość, którą zawdzięczam przyjaciółce, bo to dzięki niej ją odkryłam. Książka opowiada o dziewczynie imieniem Beatrice mieszkającej w Chicago. Jej miasto jest oddzielone wielkim murem od reszty świata i podzielone na 5 frakcji – Serdeczność, Prawość (prawdomówność), Nieustraszonność (odwaga), Erudycja (mądrość) i Altruizm (bezinteresowność), w którym mieszka główna bohaterka. Każda frakcja ma swe obyczaje i ubiór. Niestety, Altruizm i Erudycja od lat ze sobą wojują. Główną przyczyną jest to, że rząd dał władzę tym, którzy jej nie chcą. Erudycja jest temu przeciwna. Bohaterka stawia się na pewien test – podobnież pokaże on, do której frakcji się nadaje. Podczas testu wynik jednak nie zostaje jednomyślny, co oznacza, że Beatrice jest tytułową

Niezgodną, osobą, która nie pasuje do żadnej frakcji. Wynik pokazuje, że nadaje się ona do Altruizmu, Nieustraszości i Erudycji której nienawidzi. Pozostają więc dwie frakcje – którą wybierze? W obu produkcjach (książka i film) jest trochę (lub dużo, zależy dla kogo) krwi i wplątany... wątek miłosny. To trochę rozczarowujące. Każda książka s-f musi zawierać teraz romans? Ale i tak książka świetna.

Polecam na wakacyjny czas..... Wojtek Kafara

„Pustkowie Smauga” to kontynuacja „Niezwykłej Podróży” i jednocześnie środkowa część trylogii pod dyktando Petera Jacksona, która z krótkiej książki dla dzieci jaką jest „Hobbit”, tworzy monumentalne dziewięciogodzinne dzieło, które jest nieporównywalnym filmem. Ma on stanowić wprowadzenie do „Władcy Pierścieni”. Radośni entuzjaści Tolkiena ucieszą się powrotu do Śródziemia.

Ciekawe dlaczego nikt nie zdecydował się na to, by przybliżyć widzom bohaterów? Pamiętacie „Drużynę Pierścienia”? Tam każdy miał swoje imię, motywację i charakter, ani jedna postać nie była zbędna. Można się było do nich przywiązać i razem z nimi przeżywać przygody. Jeśli zaś idzie o krasnoludy to ciężko wyłowić je z tłumy.

W tej części nareszcie możemy zobaczyć Wielkiego Smauga!



"Trawnik" w sieci.

Czy Wam czasem też doskwiera nuda? Łącząc po necie znalazłam kilka bardzo ciekawych stron!

Internet Archive - www.archiwe.org

Tak, nazwa mówi wszystko. To kopia Internetu. Serwis archiwizuje większość stron internetowych. Chcesz zobaczyć jak wyglądał Onet 6. stycznia 2001? W serwisie znajdziesz 6 kopii z tego dnia. Miłego zwiedzania.

Joe Monster.org - www.joemonster.org

Jedyny w swoim rodzaju zbiór śmiesznych filmów, obrazków, dowcipów, zdjęć, porad itp. Humor czasem groteskowy, czasem politycznie niepoprawny, ale zawsze śmieszny.

Stripgenerator - www.stripgenerator.com

Strona dla niespełnionych twórców komiksów. Nie musisz umieć rysować - wystarczy sam scenariusz. Przy

korzystaniu z dostarczonych narzędzi robisz własne paski i oczywiście publikujesz na stronie. Niektóre są całkiem śmieszne, a trafienie na serię pasków zapewni zabawę na dłużej.

Funny Typos - www.funnytypos.com

Blog zawiera zdjęcia ogłoszeń, plakatów i reklam, w których znalazły się błędy ortograficzne, literówki i inne pomyłki. Strona po angielsku. Kiedy rodzice wejdą do pokoju, zawsze możesz powiedzieć, że uczysz się angielskiego :D

Patently Silly - www.patentlysilly.com

Schematy urządzeń, które nie zawsze są tak genialne, jak chcieliby tego ich pomysłodawcy. Jeśli chcesz dowiedzieć się jak zrobić lampę z Jezusem wewnątrz (w końcu jest on "światłem tego świata"), to zapraszamy.

Failblog - failblog.com

Zbiór zdjęć z sytuacji, które nie powinny się zdarzyć.

Oh Crap. My Parents Joined Facebook - myparentsjoinedfacebook.com

Twoi rodzice odkryli Facebooka? Gratulacje! Twoje życie zostało oficjalnie uznane za zakończone. Na stronie znajdziesz fascynujące odpowiedzi rodziców na to, co na Facebooku napisały ich dzieci. A Twoi rodzice mają już konto w tym serwisie?

Neatorama - www.neatorama.org

Na stronie przedstawione są niecodzienne hobby wielu osób. Od fanów przebierających się za postacie z Gwiezdnych Wojen, przez konstruktorów zdalnie sterowanych samolotów o wadze 2,6 grama aż do tych, którzy robią rzeźby twarzy z rolek papieru toaletowego. Te ostatnie są w gruncie rzeczy całkiem ładne.

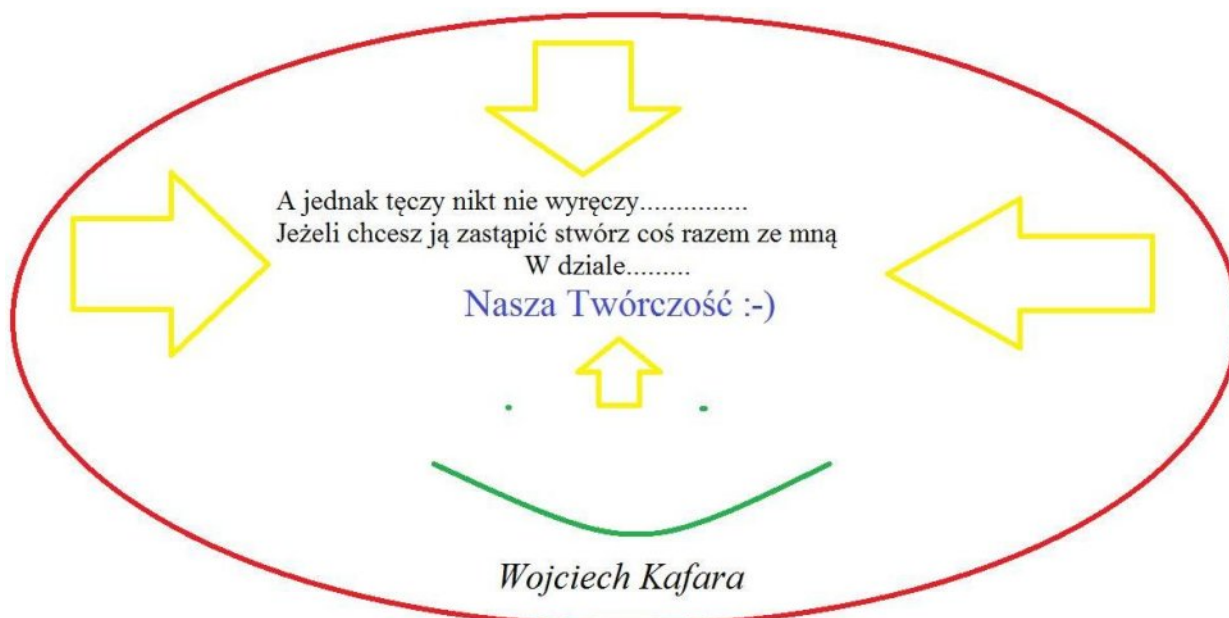
GraphJam - www.graphjam.com

Kolejny serwis z wykresami, ale te nie są ani trochę poważne. Nie dowiesz się z nich jak zmieniała się średnia temperatura w Anglii, ale jaki procent filmu spędzasz na zastanawianiu się, w czym jeszcze grała główna bohaterka - już tak.

Proponowała Ola Woźnica

Uśmiechnij się





Nasza twórczość

"ZŁOTE MIASTO" - odcinek 2

Autor: Mateusz Kłoda

Młodzi odkrywcy nie wiedzieli jeszcze co ich czeka. Kiedy wyszli z piramidy, nagle znaleźli się w środku dżungli, zaczęło zachodzić słońce. Natychmiast postanowił:

-Wiesz co? Musimy znaleźć jakieś suche i bezpieczne miejsce. Najlepiej na drzewie! - krzyknął chłopiec

-Czy ty oszalał - zaczęła jego siostra - nie mamy czasu na budowę schronienia na drzewie. Lepiej zbudujemy szałas z gałęzi. - odpowiedziała szybko.

Grzesiek natychmiast zaczął zbierać gałęzie i kamienie.

Kolejnego dnia chłopak i jego towarzyszka Ania, zerwali się wcześniej za sprawą mrówek, które oblażyły je chmarami. Strzepnęli je, a to nie było takie proste, gdyż mrówki weszły do kieszonek, plecaka i pod ubrania. Gdy poradzili sobie z intruzami, poszli dalej zwiedzać lasy deszczowe, na ich szczęście była jeszcze jedna tajemnicza budowla. Kiedy weszli do niej, było jeszcze ciemniej niż w poprzedniej. Jednak znaleźli schody. W drodze na niższe piętro na ścianach zauważyli malowidła, które przedstawiały szkielety i wagę. Grzesz wiedział, co się dzieje. Powiadomił natychmiast Annę.

- Hej, Aniu zostań tu i pilnuj, żeby nikt nie wszedł, a ja pójdę dalej. Mówiąc to dostał gęsiej skórki.

- Dobra, ale dlaczego?- Obawiam się, że tam dalej mogą być pułapki.

-Uważaj na siebie.

-Dzięki.

Grzesz schodząc bardzo się bał, bo schody zachodziły coraz niżej. W końcu dotarł do okrągłego pokoju, w którym po oświetleniu okazał się pusty. Kiedy chciał się dokładniej przyjrzeć nadepnął na okrągły guzik w podłodze. Grzesz tak się przestraszył, że o mało się nie wyrucił. Wtem z podłogi

wysunęły się cztery okrągłe słupki. Trzy były puste, a na jednym zwój pergaminu.

Było na nim napisane coś po łacinie, ale chłopiec przetłumaczył to na polski.

"Witaj człowieku jeśli to czytasz to odnalazłeś zaginioną wioskę Majów. Te słupki są ponumerowane .

Twoim zadaniem jest znalezienie totemu składającego się z trzech części. Pamiętaj, że na odnalezienie go masz miesiąc. Jeśli nie, to Złote Miasto zaginie na zawsze."

"Wróć do początku przygody swej i znajdź to, co potrzebne ci jest". Gdy wrócił do schodów kolumny się schowały.

Kolejnego dnia szukali czegoś w pobliżu piramid, ale zrozumieli, że muszą wrócić na ranczo. Musieli się spieszyć, ponieważ został miesiąc. Parę dni później byli na ranczu. Rozglądali się za pierwszą wskazówką, ale nie było ani śladu. Nagle przy lesie zobaczyli posąg, który był z kamienia. Wokół niego była kamienna płyta, na której napisano, że przy zagadce musi być kawałek totemu. Grzesz postanowił się rozejrzeć. W tym czasie przyszedł do chłopak - syn farmera imieniem Jossi. Grzesz zaproponował mu współpracę, a gdy ten się zgodził opowiedział mu historię o Złotym Mieście. Chłopak znalazł pod płytą totem. Był on nie duży. Na kamieniu pisało tak: „Zachodnia woda czeka cię, gdzie



znajdziesz kawałek przygody swej". Jossi wiedział, że chodzi tu o Ocean Spokojny. W podwodnej grani koralowców znaleźli kolejny kawałek totemu. W środku było napisane: „Cofnij się w czasie i przejdź do spotkania”. Długo myśleli nad tym. W końcu Ania zrozumiała, że muszą wrócić i odstawić figurki na miejsce. Tak też zrobili. Jakiś głos powiedział „Szukajcie w Chińskich Górach.” Tam w przełęczy w jaskini znaleźli drzwi, za którymi było Złote Miasto. Wrota się otworzyły i ujrzeli skarby, jakie kryły się za nimi. Wszystkie budynki były ze złota. Rodzeństwo i Jossi zostali najmłodszymi odkrywcami i zostali mianowani władcami Złotego Miasta.

"OPOWIADANIE Z DRESZCZYKIEM" - odcinek 2

Autor: Ola Woźnica

- Ka...tly...- chrzęści pewien głos. Przypomina głos mamy, lecz coś mi tu nie gra. Za dużo emocji. Psychika wysiada, zmęczenie daje się we znaki. Powoli osuwam się na ziemię, wiedząc, że powinnam zadzwonić na jakąś policję czy straż miejską, lecz z niewiadomego powodu tego nie robię. Chyba straciłam przytomność, lecz po pewnym czasie ją odzyskałam. Jeszcze raz z nadzieją przenoszę dłoń na klamkę... Otwarta! A dałabym głowę, że było zamknięte...

Wchodzę. Serce nigdy nie biło mi tak szybko.

- Katly, szybko! Do Twojego pokoju! – krzyknęła Andy.

Przebiegłam do otwartych drzwi. Na szczęście były przy samym wejściu. W środku pokoju stała nie tylko Andy, lecz także Sara, nasza przyjaciółka. Z przedpokoju dochodzą dziwne piski. Naprawdę mam już wszystkiego dość.

- Czekam na wyjaśnienia, dziewczyny – cedzę. – Nie mam ochoty na żadne dramaty!

- No to tak... Nudziło nam się, więc postanowiłyśmy zrobić Ci żart... - wyjaśnia Sara – Nie wiedziałyśmy, że tak zareagujesz!

No tak. Czerwona, rozczochrana, w piżamie i sweterku, umorusana ziemią i mokra, ze śniegiem na włosach. Czysta ze mnie piękność.

- No ok, ale dlaczego tak kurczowo teraz siedzimy w moim pokoju? – pytam.

- Miałaś otwarte okno i... wleciały nietoperze – szepcze z niewiadomego powodu Andy.

Ach. Tak, było wczoraj w „Faktach”, że uciekły nietoperze z ZOO.

- Ok, ucichło. – mówię – Może już wyleciały.

I tak było.

- A teraz sprzątamy! – krzyczę z udawanym entuzjazmem.

- Eeee... Musimy już iść! – wymiguje się Andy.

- Paa! – Z pośpiechem krzyczy Sara.

I wychodzą. A teraz tylko posprzątać, przebrać się, zmyć ślady ziemi z...

- Cześć, kochanie, film był... - z zaskoczeniem mówi mama.

- Oj. Wytłumaczysz nam, Katlynn, co się stało? – tata wyraża się nader spokojnie. Nie wierzę, że na tym się skończy, nawet, jak się wytłumaczę, będzie prawić mi kazania. I znów się zaczyna....

Fakty

Wielki Powrót po feriach ! Ferie się skończyły. Wszyscy „wypoczęci” i dobrze nastawieni, każdy na swój sposób, wróciliśmy do SZKOŁY!!! Pełni nowych pomysłów i gotowi do dalszego uczenia się. Wróciliśmy i już się nadziało. Ale po kolei. Czas na ważne momenty.

21 Marca 2014 r.

Dzień Wagarowicza czyli najlepszy dzień „każdego” ucznia zawitał w naszej szkole. Każda klasa przeżywała go na swój sposób - 4-te klasy zamawiając jedzonko z Mc'Donald'a, 5 -te celebrując przedpołudnie filmowo, a 6 -te szalejąc na boisku. Cudnie byłoby, gdyby każdy dzień mógł tak wyglądać.

1 Kwietnia 2014 r.

Test Szóstoklasisty już napisany! Klasy szóste zdjęły ten ciężar ze swoich barków. Uczniowie zasiedli do ławek i napisali jeden z ważniejszych testów w swoim życiu. Według szóstoklasistów to była bułka z masłem ;D .Ale dopiero wyniki pokażą, czy masło było świeże.

2 - 3 Kwietnia 2014 r.

Rekolekcje zaczęły się tuż po sprawdzianie szóstklasisty napisanym we wtorek. Trwały dwa dni -w środę i czwartek, odbywały się rano i popołudniu o o 9:00 i 16:00. Piątek został wolny, więc uczniowie innych klas mieli labę dzięki szóstklasistom.

11 Kwietnia 2014 r.

Dzień łasucha był bardzo słodkim dniem. Mamy uczniów z klas I - III upiekły dużo ciast, ciastek i innych rodzajów wyrobów cukierniczych i były one sprzedawane w naszej szkole. Wyglądały i smakowały wyśmienicie. Pieniążki pozwolą na zakupienie tablicy interaktywnej do kolejnej sali nauczania wczesnoszkolnego. Takie słodkie dni powinny być codziennie :D!

15 Kwietnia 2014 r.

Klasa 4 miała wyjazd do teatru na spektakl „Tajemniczy Ogród”. Można powiedzieć że lektura maja zaliczoną.

16 Kwietnia 2014 r.

Akademia Wielkanocna przygotowująca nas wszystkich do Wielkanocy. Pełna pięknych, mądrych i pouczających wierszy i piosenek rozpoczyna święta wielkiej nocy.

23,24,25 Kwietnia 2014

Odbyły się testy gimnazjalne pisane przez 3 klasę gimnazjum w środę, czwartek i piątek. Z tego powodu przedłużyła się przerwa wielkanocna u innych klas.

29 Kwietnia 2014 r.

Konkurs Patriotyczny Symboli Narodowych organizowany przez panią od historii Marię Trzos i Apel z okazji Święta Uchwalenia Konstytucji 3 Maja przeszliśmy w małym chaosie przed przyjechaniem zawodników tego konkursu do naszej szkoły i próbami do apelu. Wszystko jednak, jak zawsze w naszej szkole, zakończyło się szczęśliwie. Miejsca na konkursach zostały zajęte, a nagrody przyznane. Według mnie dobrze przyjęliśmy gości i spełnili nasz obowiązek.

10 Maja 2014 r.

Nasze wspaniałe kółko redaktorskie i kilka innych postanowiło znaleźć trochę czasu dla siebie i wyjechaliśmy na fundowaną wycieczkę z do „Kopernika” Trochę się pobawiliśmy odpoczęliśmy i czas znowu wracać do pracy :D.

19-22 Maja 2014 r.

Odbyła się wycieczka w góry. Udział w niej brały klasy 4-te 6-te i gimnazjum. Mieliśmy bardzo fajny pensjonat i ciekawych przewodników. Zwiedzaliśmy Kościół Mariacki i Kopalnię soli w Wieliczce. Ogólnie było bardzo dużo fajnych zabaw, miejsc i rzeczy do zwiedzania nie da się opisać tego w jednym zdaniu, ale każdego dnia działa się inna przygoda, więc żałuj, że nie pojechałeś z nami !

26 Maja 2014 r.

Składamy najserdeczniejsze życzonka naszym Mamusiom, które zawsze się nami opiekują i dbają żebyśmy wyrosli na mądrych i dobrych ludzi.

1 Czerwca 2014 r.

Wspaniały dla wszystkich niedorostłych małych ludzi dostajemy prezenty i pochwały od wszystkich dookoła. Jest to najbardziej oczekiwane przez dzieci święto w roku :D !

2 Czerwca 2014 r.

Odbył się Dzień Teatru w naszej szkole. Złożyły się naniego 3 spektakle: „Piękna i bestia” w języku angielskim, drugi „Miłość nie jedno ma imię”, a trzeci „Na Olimpie”. Jak zwykle duża dawka kultury.

14 Czerwca 2014 r.

Tak jak i w zeszłym roku tak i teraz pod koniec czerwca odbył się II Przedwakacyjny Festyn Rodzinny. Było można skorzystać z wielu atrakcji - gier i zabaw również loterii fantowej oraz pysznego grilla. Zamki dmuchane pyszne jedzonko i dużo dużo innych rzeczy do zrobienia wraz

z rodziną. Specjalna fotorelacja dziennikarzy Lustra na stronie internetowej szkoły już niebawem.

27 Czerwca 2014 r.

Na te 2 miesiące laby uczniowie czekają już od pierwszego dnia roku szkolnego, aż w końcu nadchodzi ta chwila w której każdy szarżuje na swój dom ze świadectwami. Jedni mają czym się pochwalić, drudzy wręcz przeciwnie. Bardzo Dużo czasu wolnego a potem znowu do szkoły ;D!

Zebrał dla Was Błażej Domagała

Ankiety

Kiedyś w trakcie burzy mózgów zastanowiłem się, ile osób w naszej szkole gra na jakimś instrumencie, aby dowiedzieć się czegoś więcej o talentach naszych kolegów i koleżanek, przeprowadziłem ankietę. Pytanie w niej brzmiało tak:

Czy grasz na jakimś instrumencie, a jeżeli tak to na jakim?

A oto odpowiedzi:

- 12 osób odpowiedziało że gra na flecie
- 2 osoby odpowiedziały że grają na gitarze
- 1 osoba odpowiedziała że gra na bongo
- 2 osoby odpowiedziały że grają na pianinie
- 1 osoba odpowiedziała że gra na keyboardzie
- 1 osoba odpowiedziała że nie gra w ogóle

Niedawno obydwie szóste klasy pisały "Sprawdzian Szóstoklasisty". Podczas testu do głowy przyszło mi pytanie, co się zmieni w naszym życiu, kiedy zostaniemy gimnazjalistami?

W związku z tym następną ankietą skierowaną została do moich rówieśników z klas a i b pytanie brzmiało tak:

"Co zmieni się, kiedy zostaniesz gimnazjalistą"
Przepytałem 29 osób a oto odpowiedzi :

55% osób odpowiedziało - coś się zmieni:

- nowe przedmioty ,
- więcej nauki
- będę starszy/sza ,
- inne podejście do szkoły

45% osób odpowiedziało - nic się nie zmieni

Pozdrawiam kogoś, kto napisał „jestem starszy” :)

Przygotował Dawid Misterek

Nasi dziennikarze mają głos...

Nuda a szkoła – felieton Oli Markowskiej

Korytarz- pusty, cichy, szary, nie widać nikogo. Nagle dryńńńń i korytarz jest pełen. Szary korytarz, zapełnił się wszystkimi kolorami tęczy. Uczniowie biegają, rozmawiają i wszystko, co wcześniej było nudne, teraz zamienia się w jeden wielki harmider. Jedni gadają, inni w strachu uczą się przed testem, o którym przed chwilą się dowiedzieli, a jeszcze inni spisują po kryjomu pracę domową. Nikt nie ma czasu na nudę. Każdy znajdzie coś dla siebie. Myślisz, że szkoła to same testy i kartkówki? To jesteś w wielkim błędzie! Gdzie tyle dzieje się co w szkole. O czym rozmawiasz po powrocie do domu. O testach?! Kartkówkach?! Czy o wszystkich wydarzeniach, które miały miejsce w trakcie przerwy, na lekcjach – co powiedział ten, co zrobił tamten. A pani – czy mówiła ciekawie, zrozumiale, czy... ? Sam widzisz, że szkoła to nie tylko budynek, lecz wszyscy uczniowie i nauczyciele, no i oczywiście wspólne przygody. Są nimi np. wprowadzenie ucznia w zagadkowy świat nauki i lektur, matematycznych równań, biologicznych odkryć itd. i ciągły opór materii uczniowskiej łamanej słowem nauczyciela. Życzę wam odpoczynku podczas wakacji, a później samych pozytywnych doznań w nowym roku szkolnym. Tak na lekcji, jak i na szkolnym korytarzu.

Wakacje w moim stylu - Dawid Misterek

Moim zdaniem dobre wakacje powinny być aktywne fizycznie np. gra w piłkę, w siatkę, pójście na basen, jakaś wycieczka rowerowa. Wszystko jest fajne, ale to, co najlepsze jest wakacje to, to, że nie trzeba rano wstawać

i wcześniej kłaść się spać! Można też wybrać się z kolegami lub koleżankami do kina na jakiś dobry film . Wakacje można spędzić też ucząc się w myśl zasady – bawić ucząc np. jechać do Muzeum Kopernika w Warszawie. ja sam to polecam, bo sam tam byłem i było super! Oczywiście można wybrać się też do najfajniejszego Aquaparku w Polsce „Tatralandia”. Polecam! Takich wakacji wam życzę.

Próbny sprawdzian szóstoklasisty

- Dominika Marchewka

W czwartek 09.01.2014 roku o godz. 9:00 w naszej szkole uczniowie klas szóstych pisali próbny test. Sprawdzenie miało być przygotowaniem do oficjalnego testu, który odbędzie się 01.04.2014 roku. Większość z nas była bardzo zestresowana, ale niektórzy zachowali stalowe nerwy. Wchodziliśmy po kolei, według listy z dziennika na salę, losowaliśmy numerki ławek i dostaliśmy arkusze z testami, stres powoli mijał. Niektórym słońce przeszkadzało świecąc po oczach. Dla niektórych czasu wystarczyło, lecz byli tacy, dla których było go za mało. Po napisaniu sprawdziliśmy swoje odpowiedzi z innymi. Każdy z nas nie może doczekać się z pewnością odpowiedzi i wyniku, na jaki napisał ten test. Niebawem relacja ze sprawdzianu!

/minęło ...trochę czasu i.../

JUŻ PO SPRAWDZIANIE! Technicznie wszystko odbyło się bardzo podobnie, wręcz identycznie. Stres był nieco większy, a sprawdzian wydał nam się łatwiejszy. Może dlatego, że wciąż ćwiczyliśmy. Pozostało teraz czekać....Znowu.

Kulinarne co nieco...

Tu Marta. Hej! Witajcie. Pomyślałam, że lato jest gorące ,a wiosna piękna. Mam dla was kilka przepisów na ten gorący czas. Pozdrawiam i życzę dużo smakowych doznań szczególnie w wakacyjny czas !



Jajka z rzeżuchą

Sposób wykonania:

Przepis na 4 porcje. Jajka obierz ze skorupki, zetnij białko tak, żeby jajko postawić pionowo. Delikatnie wyjmij żółtko.

Szynkę pokrój w drobną kostkę, utrzyj z żółtkiem i dodaj posiekaną rzeżuchę, majonez i musztardę. Dopraw solą i pieprzem. Białka napełnij farszem żółtkowym, forując kopczyki na wierzchu jajka. Ułóż na półmisku wyłożonym rozspanką. Posyp każdą porcję rzeżuchą. Podaj zaraz po przygotowaniu, możesz udekorować rzodkiewkami.

Słoneczny koktajl

Sposób wykonania:

4 średniej wielkości świeże pomarańcze obieramy i kroimy na małe cząstki. Wrzucamy do blendera, miksujemy. Połowę cytryny wyciskamy, uważając by do powstałego soku nie wpadła nam żadna pestka. Można to zrobić przez palce lub przez zwykłe sito. Do zmiksowanych pomarańczy

dodajemy sok jabłkowy i sok z cytryny. Miksujemy jeszcze chwilę do połączenia składników. Na końcu przelewamy do szklanek.



Czerwona sałatka owocowa

Sposób przygotowania:

Umyć i pokroić w plasterki wszystkie owoce. Wycisnąć sok z cytryny lub limonki i polać nim owoce. Posypać cukrem i wymieszać.



Co w modzie piszczą

Pewnie wielu z was, a na pewno wiele, zastanawia się, w co się ubrać do szkoły. Czy ma to być coś skromnego, a może zupełnie na odwrót? Dzisiaj podpowiem wam, co robić by modnie wyglądać na korytarzu szkolnym i zarazem nie mieć przypału.



Dziewczyny!

Kiedy wstajecie rano myślicie nad tym jak pomalować się do szkoły, żeby nauczyciel nie zauważył. Wystarczy się zdrowo odżywiać i dbać o siebie, a makijaż nie będzie potrzebny.

Jeżeli koniecznie chcecie się malować do szkoły, to na paznokcie proponuję lakier bezbarwny, a usta niech ozdobi również bezbarwna pomadka lub lekko różowy błyszczek.

Gdy chcecie przyjść do szkoły z pomalowanymi paznokciami w kolorze zielonym, czerwonym, niebieskim, lepiej przyjdźcie w rękawiczkach!

Teraz przejdźmy do włosów. Gdy macie długie włosy i problem ze znalezieniem odpowiedniej fryzury nie trzeba ich obcinać na krótko, czy golić pół głowy, skoro ten sam efekt przecież mogą dać przeplatane warkoczki. Zobaczcie w 8 numerze Bravo Girl takie właśnie znalazłam..

Odradzam farbowania włosów, ponieważ nawet dziewczyna z gimnazjum może postarzeć się na własne życzenie.

Chłopcy!

Pamiętajcie, żeby do szkoły ubierać się jak najwygodniej.

W końcu spędzacie tam prawie cały dzień. Poprzez styl ubierania można się poznać na ludziach np. kiedy ktoś nosi kolorowe koszulki ze śmiesznym napisem, wiele osób sądzi, że ta osoba jest zabawna. Osobiście polecam wam zwykłe jeansy, ciekawe, neonowe adidas i koszulkę z żartobliwym nadrukiem.

Mam nadzieję że moje rady okażą się pomocne i ułatwią Wam życie.

Nasi dziennikarze mają głos...

Wycieczka do „Centrum Nauki Kopernik”

W uznaniu za ciężką pracę /taką przynajmniej mamy nadzieję :) / w ramach projektu, w którym bierzemy udział czyli Szkoła Równych Szans, zostaliśmy nagrodzeni wycieczką!!!!!!! W dniu 10 maja tj. w sobotę nasza redakcja pojechała do „Centrum Nauki Kopernik” w Warszawie. Zwiedzaliśmy tam fascynujące eksponaty, oglądaliśmy różne doświadczenia z prądem, dźwiękiem i światłem. Emocji było dużo, dużo więcej. Uważamy, że wycieczka do Centrum Nauki była udana. Zobaczyliśmy tam wiele ciekawych rzeczy – np. ogromna bańka mydlana, do której można było wejść, czy też dwa roboty. Pierwszy stał niedaleko wejścia, można było się z nim przywitać, był bardzo zabawny, a drugi był poetą i wygłaszał wiersze. Znajdowały się tam również urządzenia, które pokazywały, np.: ile ma się wody w swoim

organizmie lub jak będzie się wyglądać jako dorosły. Było super! Warto było tak ciężko pracować cały rok.

Relacjonowali dla was Wojtek Czerwiński i Klaudia Pasek.



Fotorelacje - Święto Konstytucji - 3 maja



Fotorelacje - Dzień Teatru



Fotorelacje - Wycieczka do Wieliczki



Fotorelacje - Wycieczka do Wieliczki



**Gazeta internetowa
Publicznej Szkoły
Podstawowej w Natolinie.**

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny - Weronika Szczęsna, Redaktorzy - Dominika Marchewka, Aleksandra Woźnica, Aleksandra Markowska, Błażej Domagała, Dawid Miterek, Ada Leszczyńska, Karolina Bińkowska, Klaudia Pasek, Marta Zielińska, Wojtek Kafara, Wojciech Czerwiński.

Opiekun:

Dorota Nowak-Trzaskoma

Wydawca:

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Natolinie, 26-613 Radom, Natolin 59, tel./fax (48) 384 84 84.

Fotorelacje - Dzień Powszedni



Gazeta powstała w ramach projektu "Szkoła równych szans" współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Humor szkolny

Odyseusz zrzucił z siebie żebraczy strój i stanął w całej swojej okazałości przed przerażonymi zalotnikami.

Dedal potrafił różne rzeczy, więc pewnego dnia żona Minosa urodziła dziecko.

Kreon sprawił Eteoklesowi huczny pogrzeb.

Jednym z filozofów greckich był Demokryt z Abwery.

Chłop był wyciskany przez pana.

Podczas burzy babcia wystawiła święty obraz, aby piorun uderzył w niego, a nie w dom.

Gospodyni doiła krowę i ryczała wniebogłosy.

Jeżeli człowieka porazi prąd elektryczny, należy go wyciągnąć z kontaktu i zakopać w ziemi.

Aby ustrzec tasiemca przed chorobami, należy często myć ręce.

Człowiek jest ssakiem, bo nie znosi jajek, a jeśli, to je zjada.

Kochanowski stara się uderzyć w najczulsze miejsca szlachcica.